



## KEBE - KEBE

**Widowiska Kebe – Kebe**, należą do dziedzictwa kultury Republiki Konga. Nazwa *Kebe – Kebe* oznacza i spektakl i jego widownię. Opisuje cały ceremoniał, którego spektakl jest tylko częścią. Widz uczestniczy w widowisku, biorąc udział w rywalizacji, opiniuje dramaturgię przedstawienia, może wpływać na bieg wydarzeń, uczestniczyć w tańcach akrobatycznych.

Lalki *Kebe – Kebe* są misternie rzeźbione z drewna, malowane na różne kolory, osadzone są na długim kiju, do którego przytroczona jest całkowicie zakrywająca lalkarza szata. Wiedzę przekazywał mistrz, a nauka odbywała się w miejscu ustronnym. Uczył tańca, akrobatyki i posługiwania się lalką. Do tajemnic warsztatu lalkarza należy sposób wywyższania lalki w tańcu, ponad palmy, do wysokości pięciu sześciu metrów. Lalkarz *Kebe – Kebe* wierzył w niezwykle możliwości kija, widz w nadprzyrodzone siły, które poruszają lalkę. Im więcej adept chciał się nauczyć, tym więcej musiał zapłacić. Ożywienie kukły było ogromną przyjemnością i powodem do dumy dla lalkarza, a także budziło zdumienie widowni. Od umiejętności lalkarza zależało, jaką rolę mu się powierzy.

Są trzy wersje **genezy Kebe – Kebe**. Jedna mówi o **chłopcu**, owocu grzesznej miłości, który odrzucony przez społeczność, wystrugał głowę ludzką, przebrał się i straszył nią tych, którzy go wypędzili. Ów chłopiec odkrył w lalce siłę, która stała się wartością, mogącą przywrócić go społeczności. Ta siła mogła służyć mu w pokonaniu strachu i wykorzystaniu go przeciw wrogom.

Druga wersja mówi o **rybakach**, którzy wracając do wioski z udanego połowu, wymyślili taniec, akompaniamentem był śpiew ptaków. Tańca tego nauczyli swych bliskich. Taniec zyskał popularność i wszyscy chcieli go poznać. Założono wówczas stowarzyszenie, do którego można było wstąpić uiszczając wpisowe. Później sprzedawano ów taniec objeżdżając okolicę, już wówczas nazywał się *Kebe – Kebe*. Tancerze nie potrzebowali już łowić ryb. Za pozyskane środki, kupowali wszystko to, co było im potrzebne. Żeby wzmóc ciekawość, wokół *Kebe – Kebe* roztańczano aurę tajemnicy np. twierdząc, że lalkarz jest duchem.

Jeszcze inna wersja mówi o tym, jak *Kebe – Kebe* zostało objawione przywódcy plemienia przez niemą i uśmiechniętą kobietę w tańcu. Ów przywódca wprowadzając adeptów sztuki *Kebe – Kebe* w tajemnicę zwykł mawiać „dała mi to kobieta, nie mów tego kobietom”.

**Kobiety** nie mogły dotykać lalek, a nawet oglądać ich poza przedstawieniem. Mogło to, wedle przesądów, uczynić je bezpłodnymi. Wszystkie te zabobony miały uchronić lalkę przed niewtajemniczonymi, ciekawskimi i intruzami. Otoczyły aurą magii.

Spektakl *Kebe – Kebe* miał charakter etudowy, lalki egzystowały niezależnie i każdy lalkarz był odpowiedzialny tylko za swoją, ale nie ujawniał się i pozostawał nieznany. Charakter spektaklu ewoluował, od religijnego, skupionego, przesyconego wierzeniami, ściśle związanego z obrzędami inicjacyjnymi, poprzedzonego ofiarą do

całkiem świeckiej rozrywki, pełnej popisów akrobatycznych, podejmowanej w celu zarobkowym.

Przedstawienie rozpoczynała próba, która była rozgrzewką, wprowadzeniem w krainę *Kebe – Kebe*. Radość świętowania udzielała się wszystkim wykonawcom, którzy tańczyli, bili w bębny i śpiewali. Próba odbywa się w ustronnym miejscu, daleko od wioski. Tam konstruowano lalki, ćwiczone i słuchano nauk mistrza. Potem w kolorowym pochodzie aktorzy, lalkarze i muzycy zmierzali do wioski. O ile nie towarzyszył spektaklowi obrzęd inicjacji, co dziś zdarza się już niezmiernie rzadko, trwał on koło dwóch godzin popołudniu, z inicjacją – całą noc. W przedstawieniu uczestniczyła cała społeczność. Zaczynano od pieśni. Pojawieniu się każdej kukły towarzyszyła muzyka. Melodie tęskne łączono z postaciami kobiecymi, żywe i rytmiczne należały do mężczyzn.

Bębny były sercem przedstawienia, rozpoczynały je i kończyły. Towarzyszyły im różne inne instrumenty oraz śpiew, okrzyki i śmiech. Lalki tańczyły wraz z aktorami i widownią, choć to ich prezentacje stanowiły punkt kulminacyjny. Tańczyły aż do fizycznego wyczerpania lalkarzy. Podobizny lalek mogły wyobrażać zmarłych, żywych, zwierzęta lub postacie mityczne. Zależało to tylko od wyobraźni i upodobań twórców.

**Lalka, śpiew i taniec** były rodzajem krzyku człowieka w pustkę nieba, echo – odpowiedzią. Taniec z lalką do utraty przytomności obłaskawiał pustkę, tworząc na jej podobieństwo oczyszczoną z trosk, pustą przestrzeń duszy.